

wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

Nr. 216

12-25.06.1988 r.

- OBRAZ 14 DNI W ZSRR odbywają się uroczystości 1000-lecia chrześcijaństwa Rusi Kijowskiej. Obok uroczystości oficjalnych, na które przyjechali przedstawiciele Kościoła Katolickiego, w tym Prymas Polaki Józef kardynał Glemp, odbyły się również obchody niezależne od władz państwowych i Cerkwi prawosławnej. W Moskwie, w prywatnym mieszkaniu spotkali się krytycznie nastawieni do Pimena i całej hierarchii, duchowni rosyjscy, a w okolicach Lwowa odprawiono

Mazę św. przez duchownych unickich, reprezentujących zakazany w ZSRR od roku 1946 Kościół Ukraino-Katolicki. +++ Ukraińcy w wolnym świecie starają się nadać obchodom Milenium narodowy charakter. Na okolicznościowym plakacie, reprodukowanym w watykańskim "L'Osservatore Romano" (wyd. polskie nr.2/88) na tle św. Włodzimierza, księcia Kijowa, umieszczono narodowy herb - trójzab - zakazany przez władze sowieckie. +++ 16 czerwca przed gmachem Sejmu, pięciu działaczy

gdańskiego WIP-u zorganizowało demonstrację pod hasłami: zmiany roty przysięgi, służby zastępczej w wojsku i zwolnienia uwięzionych za odmowę służby wojskowej. Demonstrantów aresztowała milicja. +++ Sejm PRL dokonał zmiany tekstu przysięgi wojskowej, usuwając m.in. zwrot o wierności Armii Radzieckiej. Założyciel i przywódca WIP-u Czaputowicz, określił to jako wielkie zwycięstwo jego ruchu.

+++ W krajach bałtyckich, a głównie na Łotwie i w Estonii, odbyły się ogromne manifestacje dla uczczenia pamięci ofiar stalinowskich represji, osób deportowanych z tych republik w latach 1941 i 1949. Władze łotewskie wyraziły zgodę na postawienie w Rydze pomnika ofiar stalinowskiego terroru. Manifestacje organizowały niezależne organizacje patriotyczne, głównie praw człowieka i ochrony środowiska naturalnego. +++ Spór ormiańsko-azerbejdżański o Górny Karabach, mający podłoże narodowe i religijne (Ormianie - chrześcijaństwo, Azerbejdżanie - muzułmanie), zaostrza się. Rada Najwyższa Armiejskiej SRR, na posiedzeniu transmitowanym przez TV, podjęła uchwałę o przyłączeniu spornego okręgu do Armenii. Ostateczna decyzja należy do Moskwy.

+++ Człolowy konserwatywa na Kremlu, Ligaczow, w przemówieniu wygłoszonym w mieście Togliatti zaprzeczył, by między nim a innymi członkami kierownictwa partii istniały jakiegokolwiek rozbieżności. W związku z tym warto przytoczyć fragment artykułu J. Ambarcumowa z "Moskiewskich Nowot" o taktyce czerwonej burżuazji: "Czym (nie w swojej istocie, rzecz zrozumiała, lecz pod względem formy) różnili się ostatni dworacy caracy - ramole i defraudanci - od Breżniewa i jego kompanów? W obu przypadkach można było obejść się bez rewolucji, ale wówczas i obecnie zaczyna się ona od dwuładzy. Przeciwnie na razie, niestety, siły biurokratyczno-konserwatywne, spędzone z mostku kapitalistycznego, zasiadły w maszynowni, jak też pozostały w kajutach. W odróżnieniu od ówczesnej burżuazji, słabej, ograniczonej i niezdeterminowanej, nasza współczesna biurokracja jest potężna, zahartowana i dążąca do określonego celu. I nie odcina się od rewolucyjnego ruchu przebudowy, lecz wychwala go owoacyjnie, usiłując go udusić w swoich żelaznych objęciach."

+++ Afgańscy powstańcy prowadzą działania ofensywne na dużą skalę, nie atakując jednakże w zasadzie wycofujących się oddziałów sowieckich. Natomiast armia reżimowa opuszcza terytorium wzdłuż granicy z Pakistanem i koncentrowana jest w wybranych rejonach. +++ W ZSRR odeszła już połowa dyrektorów Instytutów Akademii Nauk - na ich miejsce powołano osoby wybrane w tajnym głosowaniu. +++ Z kilku wypowiedzi szefa partii i państwa wschodniemieckiego Honeckera, ostatnio dla prasy duńskiej, wynika, że NRD już od wielu lat kroczy kursam przebudowy gospodarczo-społecznej i nie zamierza korzystać ze wzorów przebudowy czy odnowy socjalizmu, zainicjowanych gdzie indziej.

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

+++ W ZSRR odeszła już połowa dyrektorów Instytutów Akademii Nauk - na ich miejsce powołano osoby wybrane w tajnym głosowaniu. +++ Z kilku wypowiedzi szefa partii i państwa wschodniemieckiego Honeckera, ostatnio dla prasy duńskiej, wynika, że NRD już od wielu lat kroczy kursam przebudowy gospodarczo-społecznej i nie zamierza korzystać ze wzorów przebudowy czy odnowy socjalizmu, zainicjowanych gdzie indziej.

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

+++ Według przewodniczącego Rady d/s Religijnych rządu ZSRR, Konstantina Charczewa, w Związku jest ok. 70 milionów ludzi wierzących. Istnieje więc obecnie 6800 kościołów, w tym 57 w Moskwie. Tysiąc parafii domaga się ponownego otwarcia swego kościoła. +++ Mimo zapewnień o dobrych stosunkach państwo-Kościół w PRL, jakie nieustannie składała władze partyjno-rządowe, ostatnio odrzucono 31% wniosków o budowę nowych obiektów kościelnych, a 32,2% takich wniosków pozostawiono w zawieszaniu. +++ "Żeby nadrobić stracony czas, powinniśmy więc postawić teraz o pilny otwarcie przyznanego skądinąd od dawna muzeum Piłsudskiego w Sulejówku" - pisze w "Ładzie" nr.25/88 Jacek MaziarSKI, dodając - Gdzie jest, pytam wielkim głosem, muzeum Traugotta? Czy nie zasłużył sobie na takie muzeum Walerian Łukasiński? A czemu nie mogłoby powstać, powiedzmy, muzeum Dąbrowskiego... Pół roku temu dziwiłem się w tym miejscu, że w całej Polsce nie ma nigdzie placu ani ulicy Piłsudskiego. Czy od tej pory coś się zmieniło? LUDZIE, OPAMIĘTAJCIE SIĘ - MIEJCIE SZACUNEK DLA WŁASNEJ, NARODOWEJ HISTORII! (podkreślenie redakcji)

**W 70-TĄ ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI:
DOKUMENTY I RELACJE HISTORYKÓW**

Traktat brzeski zawarty kosztem Polaków

Pragnąc za wszelką cenę zakończyć wojnę, aby móc zdusić opór narodu i zachować despotyczną władzę w Rosji, Lenin podpisał pokój z państwami centralnymi w Brześciu n/Bugiem. Lenin rzekł się Ukrainy, Białorusi i państw bałtyckich, a Niemcy podpisały równocześnie traktat z Ukrainą i Republiką Ludową, oddając jej Chelmszczyznę i obiecując wyodrębnienie wschodniej Galicji. Wywołało to powszechne oburzenie Polaków i przejsiście ostatnich polityków prowadzących do obozu niepodległościowego. Marian Kukiel, w zakazanej w PRL książce "Dzieje Polski porzoborowej" pisze: "...znaczenie traktatu było duże. Przyczyniło się do zdyskredytowania i upadku monarchii habsburskiej. Zareagowali groźnie Polacy, dla których był on niepojętą zdradą. Właśnie w porozumieniu z Wiedniem, Biliński i Bobrzyński przygotowali ogłoszenie cesarza Karola królem polskim, gdy gruchnęła wieść o tym, co cały naród uznał za nowy rozbiór Polski. Kolo Polskie w Wiedniu przechodziło do ostrej opozycji. W Warszawie Rada Regencyjna w orędziu do narodu piętnowała ten nowy rozbiór Polski na łamach urzędowego "Monitora", którego wydawnictwo Niemcy zawieszili. Rząd warszawski Kucharzewskiego podał się do dymisji. Bobrzyński szłył teke ministra dla Galicji, gen. Szeptycki wojenne gubernatorstwo lubelskie. Po miastach, zwłaszcza we Lwowie i Krakowie, były burzliwe demonstracje. Odsyłane cesarzowi orдеры i medale. Najmocniejszy był protest żołnierza legionowego, tej garstki, co latem ubiegłego roku w czasie kryzysu przysięgowego uparla się, by pozostać w szeregach ... II Brygada pod dowództwem brygadiera Hallera postanowiła na znak protestu przedrzeć się przez front austriacki i rosyjski na Ukrainie i dążyć do połączenia się z korpusami polskimi, wyłonionymi z armii rosyjskiej. W nocy z 15 na 16 lutego dwa pułki plechoty przedarły się pod Baranczą w krwawej walce ... Tej garstki żołnierzy przypadł jeszcze honor stoczenia ciężkiej walki z Niemcami pod Hanłowem, 11 maja tegoż roku; a druga brygada legionowa była jedynym oddziałem naszym, który w tamtej wojnie bił się po kolei ze wszystkimi trzema zaborcami."

**Fragmēt deklaracji złożonej przez
Zjednoczenie Ludowe w Radzie Stanu w dn. 7 lipca 1918 r.**

"Nie uważamy Rady Stanu za przedstawicielstwo ogólnonarodowe. Polska reprezentacja parlamentarna będzie inaczej wyglądała, niż obecna Rada Stanu. Wskutek tego naszym dążeniem będzie, aby Rada Stanu stała się instytucją przejściową, która na przede wszystkim uchwalić sejmową ordynację wyborczą, aby umożliwić zwołanie w jak najkrótszym czasie sejmu, opartego na równym, powszechnym, bezpośrednim i tajnym prawie głosowania. A gdyby z jakiegokolwiek strony wyłonili się próby spáczenia lub opóźnienia demokratycznej ordynacji wyborczej, to przeciw temu wystąpimy z całą siłą i stanowczością ... Można narodowi narzucić fizyczny gwałt, ale nie można od niego żądać moralnej sankcji tego gwałtu. Sojusz wymuszony, jest pozbawiony wartości politycznej dla obu stron. Naród polski zniósł tyle gwałtów politycznych i nie tylko zachował, ale utrwalił swoją żywotność, że znieście najcięższą dolę - która go jeszcze może czekać, aż nadejdzie nareszcie dziejowy okres sprawiedliwości i prawa, wolności i równouprawnienia wszystkich narodów, zorganizowanych we własne, niepodległe państwo."
("Piaśt", 7.VII.1918 r.)

**Z REZOLUCJI UCHWALONEJ
PRZEZ XIV ZJAZD PPS**

"XIV Zjazd PPS oświadcza, że polskie masy pracujące przeciwstawiają reakcyjno-ugodowej Radzie Regencyjnej, tzw. Rządowi oraz Radzie Stanu, hasło Konstytuancyj, wybranej przez powszechne, bez różnicy płci, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie, a zwołanej w warunkach wolności politycznej ... XIV Zjazd PPS widzi możność rozwiązania i rozwikłania poplątanych stosunków narodowościowych na krębach dawnej Rzeczypospolitej Polskiej jedynie na drodze przyznania narodom prawa do stanowienia o własnym losie."
("Robotnik", październik 1918 r.)

**ROMAN DMOŃSKI
O ABSOLUTYZMIE**

"Absolutyzm raz silnie wstrząśnięty w swych podstawach, nie powraca już do dawnej siły. Wstrząśnienie takie niszczy od razu cały ten kapital, który nagromadziły w duszach ludności stulecia terroru władzy despotycznej. Władza traci w tych wstrząśnieniach resztki ponurego uroku, jaki jej z tradycji został."
(Z książki: "Niemcy, Rosja i kwestia polska")

LIST Z TERENU: W Przedsiębiorstwie Gospodarki Turystycznej w Oleśnicy
PARTYJNE "WYBORY" przeprowadzono na początku roku "wybory" rady pracowniczej.
W OLEŚNICY I Przeprowadzono je w oparciu o zasadę tzw. "demokracji socja-
PARTYJNE KANTY listycznej". Każdy pracownik przedsiębiorstwa otrzymał w sekretariacie kartkę z ośmioma nazwiskami i z poleceniem skreślenia trzech nazwisk. Lista ustalona była odgórnie, bez żadnej konsultacji z załogą. Kartki "wyborcze" podliczał, bez udziału jakiegokolwiek komisji, towarzyszy kierownik gospodarczy. Tak "wybrana" rada zjawiała się w gabinecie naczelnego dyrektora, towarzysza Kazimierza Walisiaka, który oświadczył: "...Wśród was widzę kandydata na przewodniczącego rady" - i wskazał na partyjną towarzyszkę, Barbarę Kos. Nikt oczywiście nie śmiał się sprzeciwić. W ten sposób, dyrektor Walisiak, w stary, wypróbowany sposób, spełnił "wolę" załogi. I jeszcze jeden kwiatusek w działalności towarzysza dyrektora. W Oleśnicy tamtejszy hotel dysponuje garażami dla zmotoryzowanych turystów. Dysponuje teoretycznie, bo praktycznie garaże wynajmowane są przez miejscowych prominentów. Trudno przypuszczać, żeby dyrektor Walisiak o tym nie wiedział. Widocznie jest zainteresowany finansowo, aby oficjalnie nie wiedzieć o tym jaskrawym łamaniu przepisów. No cóż, od dawna wiadomo, że w Polsce "ludowej" przepisy prawne obowiązują tylko ubogich, a bogacze mogą je omijać.

CHRZEŚCIJAŃSKI Od października ubiegłego roku działa w Namysłowie 3-letni
UNIWERSYTET LUDOWY Uniwersytet Ludowy. Powstał on w wyniku starań ks. dziekana
W NAMYSŁOWIE A.Matyki i grupy parafian, zainteresowanych krzewieniem wartości społecznych i etycznych, opartych na nauce chrześcijańskiej. Program Uniwersytetu przewiduje poznanie:
a/ współczesnej historii Polski, ze szczególnym uwzględnieniem "białych plam";
b/ encyklik papieskich;
c/ socjologii wsi.

Wykłady wzbudzają duże zainteresowanie miejscowej ludności, a wśród słuchaczy widzi się też członków partii. Może zblakane owieczki nawrócą się. Zajęcia odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca, po mszy św. o godz. 10⁰⁰.

JESZCZE JEDNA "Völkischer Beobachter", centralny organ partii hitlerowskiej,
"BIAŁA PŁAMA" donosił w numerze z 25 września 1939 r. o "specjalnie uroczystej formie" przekazania Brześcia nad Bugiem - Sowietom, pisząc:
"W tym ważnym z punktu wojakowego miejscu, w którym w 1795 r. rosyjski generał Suworow przed trzema rozbiorem Polski zniszczył polskie wojsko, wojska sowieckie przejęły nie tylko odzinki bojowe. Ponadto dowódcy przyjęli wspólny przemarsz wojsk niemieckich i sowieckich."

Tenże "Völkischer Beobachter" zamieścił w numerze z 26 września 1939 r. dwa zdjęcia. Na jednym z nich generałowie niemiecki i sowiecki, w otoczeniu swych oficerów, wspólnie salutują flagę Rzeszy Niemieckiej, powiewającą przed nowoczesnym budynkiem, mieszczącym do wybuchu wojny polski Urząd Wojewódzki.

Drugie zdjęcie przedstawia tychże generałów, odbierających defiladę wojsk niemieckich i sowieckich. Generałem niemieckim był Hans Guderian, specjalista od broni pancernej, a sowieckim Kriwoszin. Zaiste godna utrwalenia "przyjaźń" faszystowsko-komunistyczna na trupie Polski - charakterystyczny fragment IV rozbioru naszego kraju, z okolicznością wzmianką o III rozbiórze.

DUCH STALINA PANUJE W prasie CSRS nie ustają ataki na czołowych reformatorów, przywódców Praskiej Wiosny: Dubczeka, Smrkowakiego, Pelikana i Młynarza. W komentarzu redakcyjnym, tygodnik "Tribuna" używa pod ich adresem rzymskokowych określeń, zaczerpniętych z języka stalinowskiej propagandy, takich jak "elementy antypaństwowe i kryminalne", "agenci CIA" i "synowie ludzi, którzy w czasach burżuazyjnych kazali strzelać do robotników".

Podczas gdy reżimowi pisarze znad Weltawy wypisują brednie w stylu lat 50-tych, rumuński dyktator Nicolae Ceausescu opracował obłądny plan niszczenia wsi i w miejsce tradycyjnej zabudowy wznoszenia... bloków mieszkalnych. Ma to zwiększyć obszar uprawnej ziemi. Krwawy Gruzin podkręca w piekle wasa.

NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY Na fali kwietniowo-majowych strajków, powstała w
W NASZYM KRAJU Warszawie nowa organizacja młodzieżowa, która pragnie działać na obszarze całego kraju. Za tygodnikiem "Wiadomości" - organem NSZZ "Solidarność" Region, Mazowsze, podajemy bliższe informacje o tej organizacji:

- 1/ Z inicjatywy "Słowa Niepodległego", pisma katolickiej młodzieży niepodległościowej, został powołany w Warszawie Ruch Katolickiej Młodzieży Niepodległościowej.
- 2/ Za cel ostateczny RKMN stawia sobie odzyskanie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski, a za podstawę działania przyjmuje oparcie się na zasadach katolickiej nauki społecznej.
- 3/ Droga ku wolnej, niepodległej i demokratycznej Polsce, RKMN widzi w działalności mającej na celu wychowanie młodzieży w duchu wiary w sens życia. "Wielu nam współczesnych utraciło prawdziwy sens życia, szukają namiastek tego sensu w niepojętym gromadzeniu i konsumowaniu, w narkomanii, w alkoholu i w erotyzmie." (fragment orędzia Jana Pawła II na III Światowy Dzień Młodzieży, 22.III.1988 r.)
- 4/ Przynależność do innych niepodległościowych organizacji politycznych nie koliduje z członkostwem RKMN.
- 5/ Osoby starsze, które chcą służyć swoim poparciem, doświadczeniem i pracą na rzecz RKMN, są bardzo mile widziane w naszych szeregach jako sympatycy.
- 6/ W miarę możliwości RKMN chce działać na obszarze całej Polski, a jedynym warunkiem jest przyjęcie naszego programu, czyli budowy wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski w oparciu o zasady etyki chrześcijańskiej.

**WSTRZĄS
TEKTONICZNY**

Za "Przeglądem Wiadomości Agencyjnych", nr.21/1988 r., drukujemy fragment wywiadu z Tadeuszem MAZOWIECKIM, na temat sytuacji w Polsce po fali strajków kwietniowo-majowych.

Pytanie: Czy ostatnia fala strajków wydaje się Panu w jakiś sposób podobna do lipca 1980 r.?

Odpowiedź: Wszelkie analogie są trudne, ale ja uważam, że można to porównać i z lipcem 1980 i z 1976 r. Nasuwa mi się porównanie i z jednym, i z drugim, bo suma tych wydarzeń, ich całość, była poruszeniem tektonicznym. Ziemia zadrżała i sądzę, że każdy to powinien usłyszeć.

Pytanie: A jakby Pan określił tę fazę, w jakiej znaleźliśmy się obecnie? Czy jest to porażka? A może intermezzo? Zapowiedź czegoś?

Odpowiedź: Trudno mi to ująć jakimś jednym słowem. Gdy rozmawialiśmy wewnątrz stoczni użyłem słowa rozjem, ale teraz myślę, że te określenia militarne może nie są najlepsze. Myślę, że jest to rzeczywiste fazy, która musi przynieść pewne konsekwencje. Musi - jeśli ktoś chce rozumnie nad sytuacją panować, musi więc odczuć to drżenie tektoniczne. I jeszcze jedno - jest to przejście linii nacisku społecznego w pierwszej linii przez młode pokolenie, zwłaszcza robotników, studentów. Uważam to za zjawisko o ogromnym znaczeniu.

Pytanie: A dlaczego to poruszenie strajkowe nie przeszło w ruch masowy?

Odpowiedź: Myślę, że przy takich wydarzeniach potrzeba, być może, kilka podejść. Takim podejściem był rok 1976 i tak było w lipcu 1980. Przelamanie się i przejście w ruch masowy nie jest ani proste, ani łatwe. Ale wiele rzeczy trzeba tu jeszcze przemyśleć. Ja uważam, że po stronie Solidarności przemyslenia wymagają co najmniej dwie rzeczy. Pierwsza to fakt, że strajk najbardziej masowy, ten w Nowej Hucie, był strajkiem zasadniczo biorącym ekonomicznym. Ludzie koncentrowali się na żądaniach ekonomicznych i nie należy tego lekceważyć. Druga rzecz, która wymaga przemyślenia to właśnie sprawa udziału młodego pokolenia. A wracając raz jeszcze do pytania, dlaczego to nie przerodziło w ruch masowy - być może zróżnicowanie sytuacji ekonomicznej ludzi w różnych przedsiębiorstwach było na tyle duże, że nie doszło do utworzenia jednolitego frontu...

Pytanie: Czy potrafilyby Pan wydobyc jakiś moral z tych wydarzeń, jakiego zdanie, które traktowałby Pan jako przesłanie na przyszłość?

Odpowiedź: Wydarzenia te były świadectwem, że bez poważnych zmian politycznych, wszelkie zmiany gospodarcze nie będą zmianami istotnymi. A jeśli pyta Pan już o moral - myślę, że zawarty jest on w oświadczeniu kończącym gdański strajk. Znalazło się tam zdanie: **TRZEBA WALCZYĆ, ŻEBY WYGRAĆ.**

PODZIĘKOWANIA: LAD: 100 DM, Lampa: 24emulaja, zrywacz, guma 2 m., 1 paczka książek, lekarstwa, materiały biurowe.

Numer zamknięto: 17.06.1988 r.

WYDAJE:
Agencja Informacyjna
Solidarności Walczącej